

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 27-go października 1932 r.

Strajk chłopski a kodeks karny

Ponieważ w związku z akcją strajków targowych wytoczono senatorowi Kulerskiemu i dyrektorowi Grobelnemu proces karny, a ks. Parnasiowi, jako redaktorowi aż dwa procesy, ponieważ nadto wiele działaczy ludowych za propagandę strajków zostało aresztowanych, zwróciliśmy się do jednego z najlepszych znawców prawa karnego w Warszawie, który nam nadesłał następujące wyjaśnienie tej sprawy:

Już w czasie strajku rolników w województwie warszawskim we wrześniu b. r. ukazały się wiadomości w dziennikach, że organizatorzy tego strajku będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej — a obecnie w związku ze strajkiem ogólnym rolników, zapowiedzianym na ostatni tydzień października — prasa ludowa przyniosła wiadomość o konfiskacie ulotek, wzywających do strajku, oraz o rewizjach i aresztowaniach z powodu rozpowszechniania tychże odezwe.

W pierwszym wypadku (województwo warszawskie) pociągnięcie do odpowiedzialności miało nastąpić na podstawie art. 155 nowego kodeksu karnego, a to z powodu „rozpowszechniania ulotek, wzywających do zorganizowania masowego przeciwstawienia się legalnemu pobieraniu opłat publicznych“ (chodziło o wymienione w odezwie opłaty wjazdowe i targowe od furmanek chłopskich, przybawających na targi do miast).

Ta podstawa prawna wkraczania władz w akcję strajkową widocznie okazała się niewystarczającą gdyż obecnie, t. j. z okazji zapowiedzianego na koniec października powszechnego strajku rolników — jako podstawę prawną konfiskaty ulotek (zresztą identycznych w treści z ulotkami we wrześniu) oraz rewizyj i aresztowań przytoczono art. 171 K. K.

Skoro same władze przestały jako na podstawie represyj powoływać się na art. 155 Kod. K., przeto nie będziemy się zajmować szczegółowym wywodem prawnym dla wykazania, że zastosowanie art. 155 K. K. nie miałoby żadnego uzasadnienia. Pokrótkie tylko należy stwierdzić, że wedle artykułu tego jest przestępstwem rozpowszechnianie druków, nawołujących do popełnienia przestępstwa. Nie jest jednak nawoływaniem do przestępstwa, ani „przeciwstawieniem się legalnemu pobieraniu opłat publicznych“ — wezwanie do chłopów, aby na znak protestu przeciw wygórowanym (a nawet częściowo bezprawnym) opłatom targowym i wjazdowym — wstrzymali się od przyjazdu na targi. Niema bowiem takiego przepisu prawa, któryby nakazywał rolnikom przyjeżdżać na targi.

Występek z art. 155 K. K. mógłby zachodzić wtedy, gdyby w ulotce wzywano chłopów, aby mimo

przyjazdu na targi nie płacili opłat targowych i wjazdowych (o ile te oczywiście są legalnie, t. j. zgodnie z ustawą o finansach komunalnych nakładane, co niezawsze zachodzi!).

Ponieważ jednak w międzyczasie postanowienie art. 155 K. K. przestało widocznie być aktualnym jako środek karny przeciw strajkowi rolniczemu — przeto nie zatrzymując się nad tym artykułem zajmujemy się drugim artykułem Kodeksu wziętym za podstawę represji przeciw odezwo strajkowym t. j. art. 171 K. K.

Otóż tak na podstawie wyraźnego tekstu ustawy tj. brzmienia art. 171 K. K. jakoteż na podstawie motywów ustawodawcy (motywy Komisji Kodyfikacyjnej do tegoż artykułu) i komentarzy do tychczasowych wydawców ustawy (nawiasem mówiąc członków Komisji Kodyfikacyjnej jak prof. Makarewicz, prof. Rapaporta) dla żadnego prawnika nie może być wątpliwym, że art. 171 K. K. nie może mieć również w danym wypadku żadnego zastosowania.

W postanowieniu o konfiskacie wspomnianej odezwy — na uzasad-

nienie zastosowania art. 171 K. K. przytoczono, że w ulotce tej „celem oddziaływania na cenę przedmiotów pierwszej potrzeby, jak zboże, masło, i inne produkty wiejskie, wzywa się chłopów do powstrzymania się od dowozu tych produktów do miast, co stanowi występki z art. 171 K. K.“

Pomijając, że odezwy nie wzywają do wstrzymania się od dowozu produktów do miast wogóle, a tylko przez tydzień i to nie dla dokuczenia miastom — lecz na znak protestu przeciw pokrzywdzeniu rolnictwa — należy ze stanowiska prawnego stwierdzić, że skoro niewątpliwym jest, że wstrzymanie się chłopów od wyjazdu na targi nie jest żadnym przestępstwem, nie może niem być także zachęcanie do takiego wstrzymania się. Nikt dotąd nie zaprzeczył rolnikom prawa do takiego strajku, byłoby to bowiem sprzeczne i z Konstytucją (art. 108) i z ustawami (nowy kodeks karny w art. 223 i 224 zawiera tylko postanowienia przeciw utrudnieniu lub uniemożliwieniu korzystania z urządzeń użyteczności publicznej, dostarczających wody,

światła, ciepła, kanalizacji, komunikacji, telegrafu i telefonu). Byłoby to wyjęciem rolników z pod prawa — wobec swobodnego i niezależnego przez nikogo prawa strajku robotników, jakoteż znów fabrykantów i właścicieli kopalni, zamykających fabryki i kopalnie, celem ograniczenia produkcji lub wymuszenia obniżki plac robotniczych (lokauty).

Uzasadnieniem więc zastosowania art. 171 K. K. ma być to, że „celem“ wzywania rolników do wstrzymania się od dowozu produktów na targi ma być „oddziaływanie na cenę“ tychże produktów, będących przedmiotami pierwszej potrzeby.

Do zastosowania jednak art. 171 K. K. nie wystarcza „oddziaływanie na cenę“ — koniecznym jest, by to oddziaływanie odbywało się przez „publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości lub też używanie innych środków podstępnych“.

Wynika to z brzmienia art. 171 K. K. i z motywów ustawodawcy (Komisji Kodyfikacyjnej), że do istoty tego przestępstwa koniecznym jest oszukańczy charakter działania, wprowadzenie w błąd, używanie podstępów (o którym mówi także art. 118 K. K.). Przepis art. 171 K. K., jak to widoczne z motywów Komisji Kodyfikacyjnej — skierowanym jest przeciw podstępnej, oszukańczej spekulacji, mającej na celu sztuczne śrubowanie lub obniżanie cen dla zdobycia nieprawnych zysków.

Oczywiście ani w działaniu rolników, wstrzymujących się od wyjazdu na targi, ani w działaniu tych, którzy rolnika do wstrzymania się od wyjazdów zachęcają — niema ani rozszerzania fałszywych wiadomości ani innego podstępu i, dlatego nie może być mowy o zastosowaniu art. 171 K. K., chociażby celem tego wstrzymywania się od wyjazdów na targi była chęć oddziaływania na cenę produktów.

Jednym słowem jest to akcja legalna, legalna conajmniej tak samo, jak legalna jest akcja przemysłowców, tworzących kartele, „celem oddziaływania na obieg i cenę“ artykułów pierwszej potrzeby, jak węgiel, cukru, nafty, obuwia i t. p. Nie słyszeliśmy zaś dotąd o pociąganiu organizatorów kartelów przemysłowych lub ich członków do odpowiedzialności karnej z art. 171 K. K., aczkolwiek sztuczne usunięcie wolnej konkurencji w produkcji i obrocie danyh towarów — przez zmony i kary przewidywane w statutach kartelów — ni są dalekie od podstępnego działania, obliczonego na szkodę szerszych mas konsumentów.

Nie mogą rolnicy, broniący się przed wyzyskiem — traktowani by gorzej niż kartele, wyzyskując rolników!

Obniżenie oprocentowania w Polsce

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu odbytem w dn. 20 bm. uchwaliła obniżyć stopę dyskontową z 7 i pół do 6 procent, zaś stopę procentową dla zastawów terminowych i otwartego kredytu z 8 i pół do 7 procent.

Również ukazać się ma wkrótce rozporządzenie min. skarbu obniża-

jące najwyższą granicę, dopuszczalnej stopy procentowej, jaką pobierać mogą osoby prywatne, z 15 proc. na 12 proc. w stosunku rocznym.

Ponadto spodziewać się należy, że w niedługim czasie nastąpi również obniżenie stopy dyskontowej w bankach prywatnych

Nowy ambasador włoski w Polsce

P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku w Warszawie, nowomianowanego ambasadora rządu włoskiego przy rządzie polskim w Warszawie, p. Giuseppa Bastiani-

ni. Po złożeniu listów uwierzytelniających p. Prezydentowi Rzplitej, ambasador Bastianini złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dobroczyenne skutki strajków targowych

Na skutek zdecydowanego stanowiska rolników walczących o poprawę swego bytu, we wszystkich miastach i miasteczkach powiatów wrocławskiego, nieszawskiego i lip-

nowskiego zostały obniżone o połowę opłaty za wjazd na targi oraz od świadectw dla zwierząt. W Mławie obniżono o połowę opłaty targowe od bydła i nierogacizny.

361 milionów zł. deficytu na rok 1933-34

Budżet na rok 1933/34, który w tych dniach ma być wniesiony do Sejmu, zamyka się w dochodach cyfrą 2088 milionów zł., w wydatkach 2,449 milionów zł.

Przewidziany niedobór wyraża się więc cyfrą około 361 milionów zł. Na pokrycie niedoboru przewidziane są w pierwszym rzędzie rezerwy skarbowe.

Burzliwe posiedzenie parlamentu w Austrii

W czasie ostatniego posiedzenia parlamentu austriackiego doszło do gorszących awantur. Oto między kanclerzem (premjerem) Dollfusem, a posłem socjalistycznym Bauerem doszło do ostrej wymiany

niewybrednych słów, na skutek czego powstał tumult. Posłowie nawzajem obrzucali się kałamarzami, a w pewnej chwili rzucili się do bitwy. Z trudem zdołano rozdzielić posłów.

Ani bony skarbowe, ani inflacja nie zastąpią zaufanie społeczeństwa

Prof. Rybarski zastanawia się w „Gazecie Warszawskiej“ nad poprawą naszych stosunków finansowych, które na skutek zadłużenia skarbu państwa w Banku Polskim, tudzież w P.K.O. powodują bardzo duże trudności płatnicze, których przykład już mieli na sobie emeryci państwowi na początku b. m.

Oto jego wywody:

„A więc szukajmy ratunku u siebie na rynku wewnętrznym, odwrócić swą twarz od niegościnniej Europy, która kryje pod kocem czy też przed Kocem swoje skarby. Ostatecznie, gdyśmy już w zeszłym roku, na jesieni, „oderwali się od kryzysu światowego“, możemy sobie radzić sami. Tembardziej, że pewna część ludności ma pieniądze, ma złoto i dolary, ale je chowa lub wywozi zagranicę. I tu zjawia się największa trudność. Pieniądze te można wydobyć tylko na normalnej drodze: przez kredyt krótko- czy długoterminowy, ale w każdym razie kredyt. Natomiast nie zastąpi się tego kapitału, tak potrzebnego, przez pozory akcji kredytowej, która w gruncie byłaby sztucznym tworzeniem pieniądza. Nie można liczyć ani na Bank Polski, ani na banki państwowe, czy prywatne, jako na źródło nowych zasobów pieniężnych. Trzeba liczyć... na publiczność i do niej trafić.

Analogia z Niemcami. — podkreślić trzeba raz jeszcze, — jest zawadna. Niewiadomo, czy uda się niemiecki eksperyment. Ale jest on oparty na istnieniu w bankach i instytucjach finansowych pewnych rezerw, które mogą być uruchomione przez owe „przekazy na podatki“. A tym razem wątpić można, czy w Polsce znajdzie się jaki Mojżesz, mimo, że tytu Mojżeszów rząd popiera, który z twardej skały nieufności wydobędzie ożywcze źródło.

Na eksperymenty mogą sobie pozwolić narody, które mają wielkie zapasy złota i w których pieniądź jest płynny. Potrzeba nam „świeże-

go impulsu“ dla życia gospodarczego. Ale by ten impuls był naprawdę impulsem ożywczym, był świeżym a nie sztucznym w rodzaju różnych inflacyjnych pomysłów, musi najpierw zmienić się w Polsce atmosfera. W dzisiejszej nie naprawdę „świeżego“ nie wyrośnie.“

Minister Matuszewski o szkodliwej działalności finansowej „elity“

Gdy zbliża się pierwszy każdego miesiąca zaczyna się w Polsce gwałtowne poszukiwanie pieniędzy, które mimo przesadnej gorliwości Banku Polskiego natychmiast po wypuszczeniu ich gdzieś znikają. — Kurjerek ilustrowany opowiada przy tem stare bajeczki, że chłopci chowają je w słomie i rzną bydłu na sieczkę, że mieszczki chowają je w pończochach. — Są to bajeczki dla naiwnych, bo chłopci nie mają dziś pięciu groszy na sól, a „mieszczki“ nie płacą latami komornego, pieniądze zaś, nasza „rządząca elita“ wywozi za granicę. — Przyznaje to nawet finansowy filar BB. Matuszewski pisząc w Gazecie Polskiej:

„W warunkach polskiej rzeczywistości ani mówienie o „redeflacji“, ani robienie jej — nie a nie nikomu nie pomoże. Zadanie nasze — to nie zastępowanie ukrytych pieniędzy, ani nawet nie wydobywanie ich ze schówków — ale przede wszystkim zatrzymanie kapitałów polskich w Polsce. Bo od dziesiątków lat kapitały polskie uciekają w cudze ręce — czy to przez chowanie po chłopskich kufkach obcych walut, czy to przez otwieranie arystokratycznych rachunków w zagranicznych bankach. Jedyna skuteczna w Polsce „redefla-

P. K. O. buduje luksusowe pałace, a niema pieniędzy na wypłatę renty emerytom

W poniedziałek ubiegły otwarto dla publiczności nowy gmach centrali P. K. O. w Warszawie przy ul. Św. Krzyskiej. Parter, sięgający wysokości prawie dwóch pięter zajmuje t. zw. sala operacyjna, składająca się z 17 łóż marmuro-

wych i biur działu wkładów oszczędnościowych rozmieszczone na wysokości pierwszego piętra nad lożami operacyjnymi. Nad salą operacyjną ułożono szklany sufit witrażowy z pięknie odrobionym na niebieskim tle rysunkiem białego orla. Zarówno ściana, jak podłogi tej sali, dwóch olbrzymich hallów i schodów wiodących na górę, wyłożone są bogato płytami marmurowymi. Kasy wkładowe mają przegrody i ściana z grubo szklą szlifowanego. Części metalowe: klamki, antaby, poręcze, kaloryfery i olbrzymie drzwi wejściowe zrobione są z grubej niklowej blachy wypolerowanej na lustro. Pośrodku sali operacyjnej ustawiono 4 sofy z oparciami i poręczami marmurowymi obite skórą kozłową. Poza tem na sali znajdują się 4 biurka dla użytku publiczności. Biurka wykonane są z marmuru kieleckiego i opierają się na blokach prostokątnych z różowego marmuru włoskiego. Przegródki na biurkach wykonano również ze szlifowanego szkła oprawionego w grube ramy niklowe. Do sali operacyjnej wchodzi się przez 2 olbrzymie halle o kubaturze kilkunastutysięcy metrów. W hallach znalazły pomieszczenie jedynie kaloryfery niklowe oprawione w marmur. Hallów i sali operacyjnej strzegą pięknie umundurowani gwardjanie P. K. O.

„to stworzenie wiary, że kapitał jest w Polsce bezpieczniejszy niż zagranicą.“

Pominąwszy bajeczkę o „chłopskich dolarach“ nie podobna Matuszewskiemu nie przyznać słuszności, bo od kilku lat, wszyscy, którzy dostali się w Polsce do pełnego żłobu, jakim są przedsiębiorstwa, monopole i banki państwowe, tudzież wszystkie reki kartelowe, wszystkie pochodzące z łapówek kapitały, czy z olbrzymich pensji i tantiem pochodzące „oszczędności“ lokują stale za granicą, nawet bez żadnego procentu, bo się obawiają, że w razie powrotu w Polsce do stosunków normalnych, ich nie uczciwie zdobyty majątek zostanie skonfiskowany jak się to nieadwano stało w Rumunji.

Ucieczka tych kapitałów, zdobytych z krzywdą społeczeństwa lub przez oszustwo, stanowi jednak tak poważną rubrykę, że w niedługim czasie może skarb państwa przyprowadzić do ruiny, przed którą nie potrafiłaby nas również ochronić gwarancja udzielona „elicie“, że jej kapitały bez względu na źródło, będą nietykalne. — Nawet to nie pomoże, bo na złodzieju czapka gore.

Sławek do lasa, a Car do sasa

Niedawno przemawiał we Lwowie prezes BB. plk. Sławek, który — jak podała prasa — oświadczył, że zagadnienie zmiany Konstytucji nie jest obecnie najpilniejszą sprawą państwową.

Przed dwoma dniami przemawiali pp. Car i Walewski w Białymstoku i Grodnie i tu znowu słuchacze usłyszeli, że jest „niezłomną wolą obozu Marszałka Piłsudskiego“ dzieło naprawy kon-

stytucji doprowadzić do końca i że praca rozpoczęta toczyć się będzie nadal.

Ze zestawienia tych dwu zdań widać, że w obozie rządzącym zupełnie nie ma jednolitej linii w tej sprawie, że inny pogląd posiada Sławek, a wręcz przeciwny Car, jeden więc ciągnie do Lasu, a drugi do Sasa jak mówi dawne przysłowie.

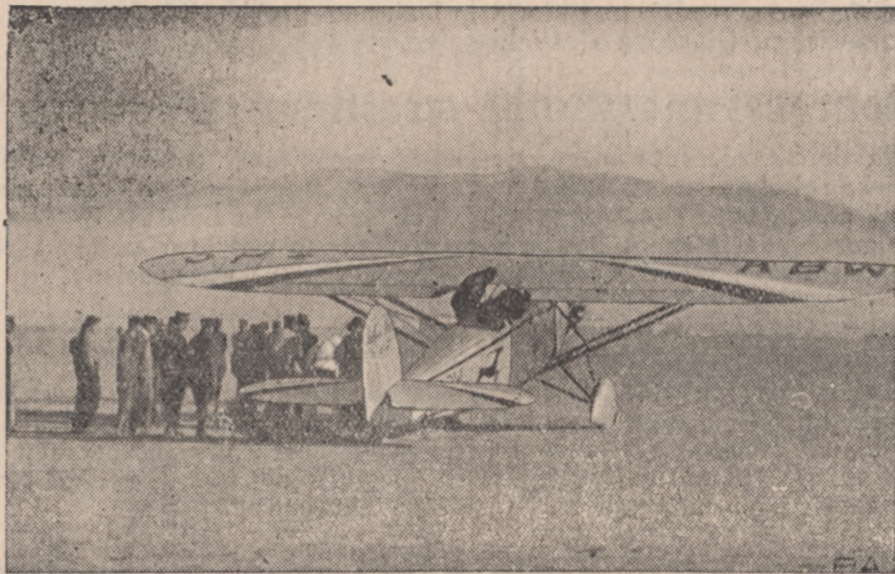
Przypuszczalny deficyt za rok bieżący

Według obliczeń, deficyt budżetowy Rzplitej, za przeciąg pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku budżetowego (od 1-go kwietnia do września br.) wyniósł 165 milj. zł. czyli przeciętnie na jeden miesiąc 32,6 milj. zł.

Przyjmując, że deficyt podobny utrzymywać się będzie i przez pozostałe miesiące roku budżetowego, deficyt za cały bieżący rok budżetowy wyniesie 391 mil. złotych. Coprawda druga połowa roku budżetowego jest zawsze zasobniejsza we wpływy podatkowe, jednak zaostrażający się z dnia na dzień kryzys gospodarczy z pewnością możliwości większych wpływów podatkowych w tem półroczu bardzo znacznie osłabi.

Tak więc przyjąć można śmiało, że deficyt budżetowy za cały bieżący rok budżetowy wyniesie 350—400 mil. zł. Deficyt ten ma być coprawda pokryty funduszami z rozmaitych nadzwyczajnych źródeł, jak bezprocentowy kredyt w Banku Polskim, wypuszczenie bilonu na sumę 76 mil. zł., wyzyskanie małych pozostałości rezerw skarbowych i z innych jeszcze źródeł.

Jednak w operacjach tych, skarb państwa w roku przyszłym stanie wobec braku jakiegokolwiek źródła na pokrywanie dalszych niedoborów budżetowych.



Z PODRÓŻY KAPITANA KARPIŃSKIEGO.

Na ilustracji naszej: kpt. Karpiński ląduje na lotnisku wojsk. w Teheranie.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo

Ciekawa sprawa

W zeszłym roku, na drzwiach Sekretariatu Stronnictwa Ludowego w Żoludku, pow. Szczuczyn (koło Lidy), wywieszono zawiadomienie, iż w Sekretarjacie można nabyć gazetę „Zielony Sztandar“, w której jest opis „o bandyckim napadzie jedyńki na posłów ludowych“. Chodziło o znany napad bojówki sanacyjnej na posłów dra. Wrone i posła Paca, dokonany w Grójcu pod Sierpcem, w czasie wyborów uzupełniających w okręgu plockim.

Za wywieszenie powyższego napisu pociągnięto do odpowiedzialności karnej ówczesnego kierownika Sekretariatu p. Michała Dubrownika. Odbyła się rozprawa karna, na której Sąd Grodzki w Szczuczynie odrzucił świadków, zgłoszonych na przeprowadzenie dowodu prawdy przez oskarżonego, natomiast sprawę Sąd odroczył ze względów formalnych.

Zaznaczyć należy, iż trudno będzie oskarżycielom uzasadnić cechy przestępstwa wogóle, a szczególnie z art. 263 w wywieszeniu powyższego napisu.

Jak się dokonuje egzekucyj i rewizyj osobistych

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze min. spraw wewn. o sposobie dokonywania przy egzekucjach rewizyj osobistych. Według tego rozporządzenia rewizja osobista musi być poprzedzona wezwaniem do natychmiastowego wręczenia posiadanych pieniędzy, walorów i przedmiotów wartościowych. Jeżeli wezwany tego nie uczyni, przeprowadzającemu egzekucję wolno dokonać rewizji osobistej, podlegającej na przeszukaniu ubrania zobowiązanego do płacenia. Rewizji osobistej u kobiet mogą dokonywać tylko upoważnione do tego kobiety. Jeżeli zobowiązany do płacenia usiłuje dla uniknięcia rewizji osobistej opuścić np. mieszkanie, wolno przeprowadzającemu egzekucję przeszkodzić temu przy pomocy organów bezpieczeństwa publicznego.

Pomimo tego, że rozporządzenie powyższe ściśle i dokładnie ustala w jakich tylko wypadkach i okolicznościach może być przeprowadzona rewizja osobista, w rzeczy-

wistości dzieją się rzeczy nietykalne. Każdy egzekutor czy komornik dokonuje zajęcia czy rewizji na swój sposób. Oto kilka typowych przykładów:

We Włocławku zrewidowano na ulicy pewnego kupca, któremu zabrano książeczkę czekową z czekami podpisanymi przez tego kupca „in blanco“. Pozostawiono mu w kieszeni tylko 3 zł.

Inny wypadek wydarzył się w Warszawie. Oto do handlarza ryb p. Z. mającego swój sklep w halach Mirowskich przybył sekwestrator, a zaprosiwszy go do... piwnicy, przeprowadzono u niego bardzo

szczegółową rewizję, rozebrawszy p. Z. zupełnie do naga.

Również w niezwykle sposób dokonano egzekucji u p. Wędlukowskiego z Nowej Wsi koło Grudziądza. Oto kiedy p. Wędlukowski przejeżdżał ulicą Groblową w Grudziądzu, podeszedł do niego komornik w asyście, zajął p. W. bryczkę, pozostawiając p. Wędlukowskiemu parę koni.

Oto są przykłady stwierdzające jak przestrzega się przepisów ministerjalnych o sposobach przeprowadzania egzekucyj i rewizyj osobistych.

Jak sobie chłopci radzą ze szkołą

Z Draganowej, pow. Krosno, piszą:

W naszej gminie, Draganowej, jest 150 dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. Dość więc tego. Ale szkoły niema i pomimo starań z początkiem roku szkolnego tego skromnego przybytku wiedzy nie otwarto. Lecz wzięliśmy się na sposób. We wsi mamy ukończoną nauczycielkę, jak się to za ery sanacyjnej często zdarza, bez posady. Rada w radę, poszedłszy do głowy po rozum, postanowiliśmy dzieci posyłać do nauczycielki na lekcje prywatne i zobowiązaliśmy się jej płacić po 1 zł. od dziecka

miesięcznie. Nauka idzie doskonale, dzieci chętne, nauczycielka w zawadzie zadowolona i powszechnie zadowolona, bez przykrości. Panim kosztem mamy szkołę, ale o jeszcze lepszą nie przestaniemy się starać. Radzimy wszędzie w ten sposób sobie pomagać. Niech żyje oświata ludowa! Nie uważajmy na to, że nauka w szkołach — według Konstytucji — ma być powszechną i bezpłatną. Łóżmy na naukę co można, byle chłopskie dzieci też nie były głupie, jak bary, a unikniemy skandalu stworzonego przez jedynekę. T. P.

Jakimi metodami

posługuje się
p. Wasilewski

Przytoczony poniżej list prezesa Stronnictwa Ludowego Witos. Witos stwierdza, jakimi fałszami posługiwał i posługuje się p. Wasilewski przy reklamowaniu swoich gazetek.

Oto treść listu prezesa Witos:

Panie Senatorze!

W uprzejmej odpowiedzi na pismo z dnia 14-go b. m. donoszę, że p. Wasilewskiemu nie dawałem żadnego upoważnienia do posługiwania się moim nazwiskiem tak w ulotkach jako też i w piśmie.

Z poważaniem

20. 10. 32.

Witos W.

O półtora procent

Dowiadujemy się, że w związku z obniżką stopy dyskontowej przez Bank Polski, oprocentowanie wszelkich kredytów krótkoterminowych udzielonych rolnictwu przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem kas komunalnych, spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe itp. ulega automatycznie obniżeniu o półtora proc. z wyjątkiem kredytów, przyznawanych już dotychczas na warunkach ulgowych, t. j. kredytów, pochodzących z lokat skarbowych, lokat śląskiego urzędu wojewódzkiego itd.



KATASTROFA KOLEJOWA.

Koło Hartogenbosch (Holandia) wydarzyła się wskutek złego nastawienia kierownicy katastrofa kolejowa. Skutkiem katastrofy uległo zniszczeniu 27 wagonów towarowych. Ofiar w ludziach nie było.

JERZY SZABLICA.

76

„Miasto zbrodni“ REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

ROZDZIAŁ X.

Louis Dupont był mistrzem w sztuce zmieniania swego wyglądu, lecz nie chciał stracić Hurley'a z oczu, musiał pobiedz za nim i nie mógł dokonać przeobrażenia w inną osobę przed wejściem do pociągu. Wsiadł więc do sąsiedniego wagonu i pobiegł do toalety. Gdy pociąg ruszył, Hurley zauważył, że grono pasażerów, jadących w jego wagonie, powiększyło się o jednego. Był nim siwowłosy dżentelmann o sympatycznej twarzy skończonego optymisty.

Był już wieczór, gdy pociąg

przybył do Detroit. Hurley spożył kolację w hotelu i poszedł spać, każąc się budzić o piątej. Wstał o drugiej, wziął taksówkę i kazał się zawieźć do Port Huron, tam wynajął łódź motorową i wysiadł w Goderich na brzeg kanadyjski w chwili, gdy zamrzwiony Dupont wysiadał z taksówki w Port Huron. Ale to kluczenie zajęło Hurley'owi trzy dni czasu. Przyjechał do Toronto dopiero w czwartek.

Dupont powrócił do Chicago bardzo przynębiony. Nitti był wściekły, lecz Al Capone nie pozwolił się wyprowadzić z równowagi niepomyślną nowiną.

— Mówiłem ci przecież, że Hurley nie jest zwierzyną — rzekł. — Musimy odnaleźć jedną z tych nici, które łączą go z Chicago. Po nitce dojdziemy do kłębka.

— Strandford...

— Nie. Tam niema takiej nici, któraby nas zaprowadziła do celu. Oni są bardzo ostrożni. Ale Hurley ma kochankę...

Nitti uderzył się pięścią w czoło. — Osiół ze mnie! — zawołał. — Zupełnie zapomniałem o Fay Lester.

— Powiedziałeś prawdę, Frank, — rzekł Capone z sarkazmem — jesteś nawet kwadratowym osłem! Boska Fay już nie jest kochanką Hurley'a.

— Nie jest? — zdziwił się Nitti. — Pierwsze o tem słyszę. Nie interesują mnie miłości.

— Miłości Hurley'a powinny cię interesować, Frank. On zerwał z Lesterem już przed kilku tygodniami. Obecnie jego kochanką jest mała Polka, Annie Mal. Po bliższe szczegóły, zwróć się do Lensfielda.

Lensfield nie wtajemniczał Capone w swoje prywatne sprawy, więc był bardzo zdumiony, gdy Nitti powtórzył mu urywek swej rozmowy z szefem.

— Al wie wszystko! — wykrzyknął pełen podziwu. — Ale w jednym się myli: Annie Mal nie jest kochanką Hurley'a, na to przysięgnę. Ja tę dziewczynę znam. Jest zbyt dumna, żeby zechciała być czyjąś kochanką. A jednak będzie moja! — dodał z namiętnym błyskiem oczu. — Powiem ci prawdę, Nitti. Ja nie mogę żyć bez tej dziewczyny. Muszę ją mieć i będę miał! Już w najbliższych dniach...

— Nie rób głupstw! — ostrzegł Nitti. — Czy masz ochotę poświęcić z osiem lat w Leavenwooth?

(Ciąg dalszy nastąpi).



Jeżeli czego pragniesz... wstąp do „Strzelca“

„Gazeta Bydgoska“ ogłasza ciekawy dokument, a mianowicie ulotkę Związku Strzeleckiego, rozrzucającą w wielkiej masie na Pomorzu. Ulotka ta głosiła między innymi:

„Jeżeli pragniesz płacić mniej podatku, organizuj i popieraj Związek Strzelecki. Jeżeli pragniesz krócej służyć w wojsku, wstąp do Związku Strzeleckiego. Jeżeli pragniesz szybko awansować w wojsku i chcesz, aby ci dobrze w nim było, zapisz się do Związku Strzeleckiego“.

Cytaty te są dosłowne. Ulotka przeczornie nie wymienia firmy, w której była drukowana. Konfiskacja jednak dotychczas nie uległa.

Nowa republika żydowska

Wiedeńska „Reichspost“ podaje ciekawe szczegóły o „nowej republice żydowskiej“, utworzonej przez Sowiety w Syberji. Jak wiadomo, bolszewicy, którzy potrzebują pomocy finansjery żydowskiej w obecnych swych trudnościach w związku z wykonaniem planu pięcioletniego, pragnąc skaptować sympatje żydowskie, ogłosili okręg Biro-Bidjan we wschodniej Syberji jako należący do narodu żydowskiego.

Stosownie do projektu, opracowywanego przez centralny komitet wykonawczy w Moskwie, tereny powyższe mają się stać w roku 1933 „Autonomiczną republiką żydowską“. Miejscowość Biro-Bidjan leży o 1000 km. na zachód od Władywostoku i obejmuje 38.000 km. kw. Jest to kraj niezmiernie zasobny w bogactwa naturalne i żywność. Do 1933 roku ma się doń wprowadzić 50.000 żydów. Na razie liczba ich wynosi przeszło 6.000. W sferach żydowskich projekt ten znajduje wielu zwolenników.

Należałoby zawrzeć układ z Rosją sowiecką, by i naszych pejsatych przedstawicieli mniejszości przeplancować można było do tej nowej żydowskiej republiki.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

ZNIEWAŻONY WIZERUNEK CHRYSTUSA ŹRÓDŁEM CUDÓW.

Do Wilna nadeszła z pod Lidy wiadomość, że w tamtejszej wsi Cwierny od kilku dni około przydrożnego krzyża gromadzą się tłumy ludności z powodu cudu, jaki miał się rzekomo tam zdarzyć. Z całego powiatu ściągają liczne rzesze wiernych. W ub. niedzielę zjechało kilka tysięcy osób. Powtarzają się te same historie, jak przed paru laty, kiedy to miał się zdarzyć rzekomy cud w lesie pod Jaszunami.

Wedle wieści, kursującej między ludem, podczas ostatniej wojny z bolszewikami przejeżdżający tamtędy oddział bolszewickich kozaków znieważał wizerunek Chrystusa. Jeden z bolszewików dobył szabli i ciał nia wize runek Chrystusa. Po dokonaniu tej profanacji oddział oddalił się, i od tego czasu ludność krzyż ten otacza specjalną czcią.

Wskutek gromadzenia się coraz większych tłumów, w niedzielę przybył do miejscowości Cwierny dziekan lidzki, ks. Bojaroniec, który odprawił przy krzyżu modły publiczne. Ks. Bojaroniec przemówił następnie do tłumy, poczem spisał protokół z opowiadań, jakoby dziecko z sąsiedniej wsi, sparaliżowane, miało odzyskać władzę. Wileńska kurja metropolitalna nie posiada żadnych konkretnych relacji z tego terenu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DOWÓDCY PUŁKU.

Dowódca 2-go pułku strzelców podhalańskich, stacjonowanych w Sanoku, pułkownik Dłużniakiewicz, wybrał się wraz z oficerem tegoż pułku, por. Florkiem, na przejażdżkę kajakiem po sanie. Kiedy jadący znaleźli się koło Przemyśla, nagle kajak na ostrym wirze wywrócił się, a obaj czerzy wpadli do wody. Por. Florkowi udało się dotrzeć wpław do brzegu, natomiast pułk. Dłużniakiewicz, mimo wysiłków ze strony por. Florka uratowania swego dowódcy, utonął.

ZNOWU DESZCZ PIENIĘDZY NA UL. WILNA.

Znany ze swych nieobliczalnych wybryków p. Z. Ch., ziemianin z Wileńszczyzny, rozrzucił znowu pieniądze na ulicach Wilna. Fakt ten wywołał olbrzymie zbiegowisko, tak, że policja musiała rozpedzać tłum. Przybycie silnych oddziałów policji położyło kres temu gorszacemu zajściu.

P. Z. Ch. rozrzucił tym razem prócz monet 5- i 10-złotowych także banknoty.

OKROPNE SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO.

25-letni Adam Godźwicki, zamieszkały w Miedzoszynie koło Warszawy, nie mogąc znaleźć pracy, postanowił popełnić samobójstwo. A zrobił to w straszliwy sposób. Oto za ostatnie pieniądze kupił blaszankę benzyny, a skrywszy się w jednym z magazynów kolejowych na dworcu Gdańskim w Warszawie, wylał całą zawartość blaszanki na siebie i podpalił. Krzyk płonącego oraz płomienie, dobywające się z magazynu, sprowadziły natychmiast na miejsce personel kolejowy i pasażerów. Znaleźli oni Godźwickiego płonącego, jak pochodnia. Rzucili się na ratunek nieszczęśliwemu i ugaszono na nim płonące ubranie. Lekarz Pogotowia przewiózł poparzonego w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

SPLONĘŁA WIEŚ.

We wsi Piehoszów, w pow. kieleckim, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w jednej z zagród wybuchł pożar. Ponieważ w tym czasie panowała silna wichura, ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, obejmując coraz to nowe zagrody. Ogółem spłonęło 70 budynków, w tem 24 domy mieszkalne.

FALSZERZ BANKNOTÓW WYGRAŁ 40 000 DOLARÓW.

Przed laty zamieszkiwał w Lublinie niejaki B. Wolfried, który był oskarżony o puszczenie w obieg fałszywych banknotów. Po wypuszczeniu z więzienia za kaucją, Wolfried wraz z całą rodziną uciekł do Ameryki. Obecnie, otrzymawszy wiadomość, że na jedną z jego dolarówek, złożonych jako kaucja, padło 40 tysięcy dolarów, przysłał córkę w celu odebrania wygranej. Władze jednakże odmówiły wypłaty, powołując się na straty, wyrządzone przez fałszerza, i całą sumę skonfiskowały.

Córka Wolfrieda powróciła do Ameryki bez pieniędzy.

Ze świata

100 ZABITYCH W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

Na stacji Lublina pod Moskwą wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Oto pociąg pasażerski, idący z Kaukazu całym pędem wpadł na pociąg towarowy. W czasie katastrofy około 100 pasażerów zostało zabitych i rannych.

KSIĄŻĘCE GODY W KOBURGU.

W Koburgu w Niemczech odbyły się przed kilkoma dniami wielkie uroczystości związane z zaślubieniem

księżniczki Koburskiej Sybilli przez księcia szwedzkiego Gustawa Adolfa. Na uroczystości te zjechała się cała masa książąt i królewiat już zdetronizowanych i jeszcze nie zdetronizowanych.

STRASZLIWY HURAGAN NAD SAKSONJĄ.

Nad Saksonją przeszła wielka burza, która miejscami przybrała rozmiary huraganu.

W wielu miejscowościach uszkodzonych zostało kilka tysięcy domów. Huragan poobalał wiele słupów telegraficznych, przerywając komunikacje.

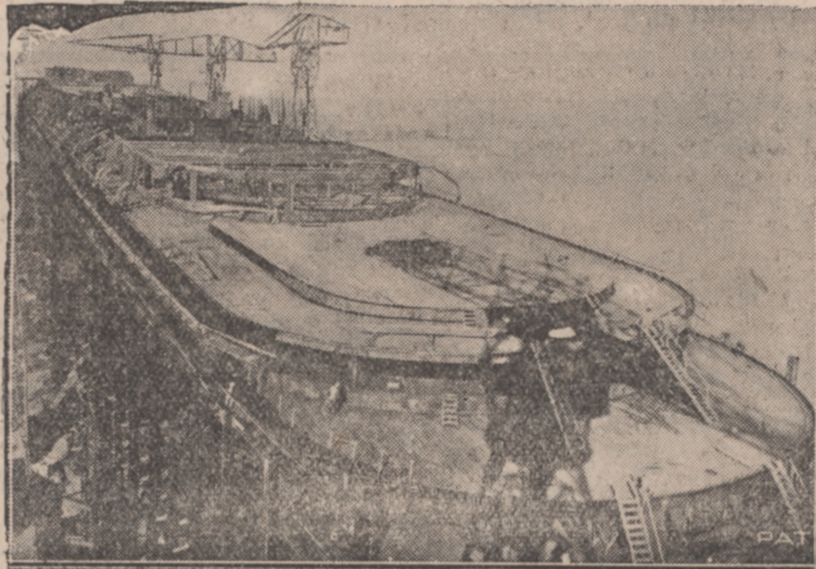
Podobne wiadomości nadechodzą również z Gór Harcu. Szkody, wyrządzone przez wichurę, są bardzo znaczne.

W czasie orkanu w miejscowości Roetha nad Lipskiem zawałiła się wieża miejscowego kościoła. Waląca się wieża przerwała przewody elektryczne, pogrążając miasto w ciemnościach. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

TRĄBA POWIETRZNA NAD NEAPOLEM.

Nad Neapolem przeszła w tych dniach trąba powietrzna, która poczyniła wiele szkód.

Wichura powywracała wiele słupów latarni ulicznych. Na jednym z przedmieść obsunęło się wzgórze, zasypując domek. Trzy osoby poniosły śmierć przez uduszenie, jedna osoba została w stanie ciężkim odwieziona do szpitala.



NOWY KOŁOS MORSKI.

Stocznia w Saint Nazaire wykańcza okręt „Super Ile de France”, który wielkością i komfortem ma przewyższyć wszystkie olbrzymie morskie, kursujące na szlaku Północnego Atlantyku. Ma on być spuszczonej na wodę 19 października rb. Ilustracja nasza przedstawia „Super Ile de France” w trakcie budowy.

To tu to tam
i kłuje i drze...
Ale zawsze pomaga
ASPIRINA.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

STAN ZDROWIA OJCA ŚW.

Koła watykańskie zaprzeczają z całą stanowczością pogłoskom, rozpущonym przez niektóre pisma francuskie o złym stanie zdrowia Papieża. Ojciec św. jest pełen energii i niezmiernie czynny, czego najlepszym dowodem, że przez całe lato tak jak zawsze przyjmował pielgrzymki oraz liczne osobistości, przybyłe do Wiecznego Miasta. W ciągu jednego miesiąca września Papież przyjął przeszło 10.000 pielgrzymów oraz 165 par nowożeńców. Energia i wytrzymałość Papieża wzbudza podziw całego świata katolickiego.

KRWAWY BUNT W WIEZIE- NIU KANADYJSKIM.

W więzieniu karnym w mieście Kingston, w stanie Ontario, w Kanadzie, doszło w nocy do krwawego buntu więźniów, który pociągnął za sobą szereg zabitych i rannych. Bunt wybuchł z powodu odmowy władz więziennych udzielenia więźniom większych wygód i papierosów.

Zmobilizowane oddziały wojskowe stłumiły rewoltę i przywróciły porządek.

Radjoprogram z Warszawy

Piątek, 28. 10.: 12,10 — 16,30 Płyty; 16,00 Przegląd wydawnictw periodycznych; 16,40 „Polskie płatowce”; 17,00 Muzyka lekka; 19,20 „Przegląd prasy rolniczej, krajowej i zagranicznej”; 19,30 Feljeton prof. Henryka Mościckiego; 20,15 Koncert symf. z Filh. W. W przerwie feljeton literacki „Grób na wzgórzu”; 23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 29. 10.: 12,10 — 16,25 — 17,00 Płyty; 15,50 Wiadomości wojskowe; 16,00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Nad srebrną Ikwą, nad starą Sekwaną”; 16,40 „Kryzys a kobieta jako konsumentka”; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Bieżące wiadomości rolnicze; 19,30 „Na widnokręgu”; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,00 Koncert muzyki lekkiej; 22,05 Koncert Chopinowski; 22,40 Feljeton pt. „Jarmarki paryskie”; 23,00 Muzyka taneczna.

* LISTÓW NIEOFRANKOWANYCH lub ofrankowanych nienależycie, nie wykupujemy.

Administracja „Gazety Grudz.”

Tajemnica grobu carskiego generała w Łodzi

Do proboszcza parafji prawosławnej w Łodzi zgłosił się grabarz łódzkiego cmentarza prawosławnego na Dołach, Aleksander Sorokin, oznajmiając, iż obchodząc cmentarz, spostrzegł, że jeden ze starych grobów jest rozkopany i dwie trumny zostały wydobyte na wierzch.

O fakcie tym powiadomiono komisarjat P. P. Wstępnie dochodzenie dało rewelacyjne rezultaty. Okazało się mianowicie, iż do Sorokina, który w armii carskiej miał rangę chorążego, zgłosił się przed paru dniami jakiś starszy mężczyzna, prosząc go o zezwolenie zrobienia wykopu przy jakimś starym grobie.

Grabarz nie zgodził się na to, wobec czego przybyły opowiedział Sorokinowi, iż podczas odwrotu Rosjan z Łodzi, w roku 1914, zakopano na cmentarzu prawosławnym kasę korpusu, zawierającą podobno zgórą milion rubli. Dowództwo korpusu uważało za wskazane

skarby ten zakopać, gdyż obawiało się, iż wojska, broniące Łodzi, zostaną odcięte od głównej armii i mogą dostać się do niewoli. Poza tym Rosjanie ludzili się jakoby nadzieją rychłego powrotu do Łodzi, wierząc w siłę fortyfikacji warszawskich i modlińskich.

Do zakupu kasy odkomenderowano oddział saperów, a m. in. również jakoby owego przybysza, który prosił o zezwolenie przekopania grobu.

Miejsem ukrycia skarbu miał być jakoby grób jakiegoś generała, pochowanego wraz z małym synkiem przed 35 laty. O żadnej rodzinie zmarłego nie wiedziano, co usuwało obawy jakichś pretensyj i powodu naruszenia grobu.

Grabarz, po wysłuchaniu całej opowieści przybyłego, oświadczył, iż dla przekopania grobu potrzebne jest zezwolenie prokuratora i proboszcza parafji prawosławnej.

Tymczasem we wtorek spostrzegł, że grób jest zupełnie roz-

kopany, trumny, naogół nieźle jeszcze zachowane, wydobyte ca wierzch, pomnik betonowy rozbity, a ceglane obmurowanie grobu zrujnowane. Czy jakiś skarb został rzeczywiście wydobyty — nie ustalono.

Sledztwo ujawniło, iż przypuszczalnym sprawcą rozkopania grobu, a jednocześnie tym, który prosił Sorokina o zezwolenie na prowadzenie poszukiwań, jest niejaki Przygodzki, szewc z zawodu, który służył jakiś czas w armii carskiej, a następnie przebywał w Rosji do roku 1921.

Wobec wyników dochodzeń, podkomisarz Kurzawiński dokonał aresztowania Przygodzkiego, przekazując go dyspozycji prokuratora. Ponadto policja poszukuje wspólników Przygodzkiego, jest bowiem nieprawdopodobne, aby 60-letni starzec mianowicie Przygodzki, zdołał sam w nocy rozkopać grób i wydobyć trumnę.

Z Małopolski

Górale ślubują, że dla sprawy ludowej złożą w ofierze swoje mienie i życie

W niedzielę, dnia 16 października br. odbyła się w Nowym Targu uroczystość poświęcenia sztandaru ludowego, ufundowanego przez Zarząd powiatowy S. L., a następnie wielkie zgromadzenie publiczne w „Sokole”.

Mimo fatalnej pogody, do tego deszcz zimny jesienny lał jak z cebra, zebrało się parę tysięcy górali z Nowotarszczyzny, ze Spisza i Orawy, przybyły liczne delegacje Placówek Hallerczyków.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, odprawionem przez ks. kanonika Karabulę, który również dokonał poświęcenia sztandaru. Wygłosił przytem okolicznościowe kazanie w którym zaznaczył, że walka ze złem musi być prowadzona, a ci ją wygrają, co zachowają honor i godność, będą mieć odwagę i wytrwałość.

Po nabożeństwie odbyło się zgromadzenie, które otworzył prezes Zarządu pow. p. Wacław Krzeptowski.

Niezwykle owacyjnie przyjęto przemówienie p. Witosy, który wezwał zebranych do wyczerpanej pracy i wytrwania. — Dr. Siuty po dłuższym przemówieniu o znaczeniu sztandaru, wezwał zebranych do złożenia ślubowania, co zebrani wśród uroczystego nastroju uczynili, powtarzając za mówcą tekst przysięgi:

AKT ŚLUBOWANIA:

„My zgromadzeni obywatele ziemi Podhalańskiej, Orawy i Spisza, fundując dziś sztandar Stronnictwa Ludowego, dajemy dowód, że na ołtarzu Sprawy Ludowej gotowi jesteśmy położyć nie tylko mienie, ale i życie.

Posłuszni nakazom naszych przywódców, połączeni w jedno Stronnictwo Ludowe, czujemy się silni i przeciwstawimy się bezwzględnie próbom rozbicia nas w walce o prawo i sprawiedliwość!

„Zahartowani uporeczywamy obrońcą naszych praw obywatelskich, wytrwamy na stanowisku w wierności dla naszego sztandaru aż do śmierci! Ślubujemy, że odeprzemy siłą wszelkie zakusy na całość granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Tak nam domóż Bóg!”

Uroczysty nastrój doszedł do punktu kulminacyjnego, gdy pre-

zes Witos wręczył sztandar chorążemu, wypowiadając przytem krótkie przemówienie:

Wśród entuzjastycznego nastroju uchwalono jednomyślnie rezolucje, w których stwierdzono, że

praca Stronnictwa osiągnęła niebywale wyniki, dzięki zjednoczeniu ludowemu i świadczy o wielkiem zdecydowaniu masy chłopskiej w walce o lepsze polityczne, moralne i ekonomiczne jutro.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek, 27 października 1932.

Czwartek: Leszka. Wschód sl. 6.21; zach. 4.20. Wsch. ks. 3.34; zach. 14.41.
Piątek: Szymona ap. Wschód sl. 6.23; zach. 4.18. Wsch. ks. 5.04; zach. 15.47.
Sobota: Przemysława. Wsch. sl. 6.25; zach. 4.16; Wsch. ks. 6.38, zach. 16.03.

Zaburzenie żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie, podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”. Żądać w aptekach i drogerjach.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATOCZNEGO”.

Województwa centralne.

KARA ŚMIERCII NA POTWORA.

Przed Sądem Okr. w Warszawie toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko 49-letniemu Walentemu Milewskiemu, który przed trzema tygodniami zamordował swoją kochankę, trupą jej zapakował do kosza, a następnie wywiózłszy go poza miasto, porzucił w przydrożnych krzakach.

Milewski skazany został na karę śmierci. Ponieważ p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, Milewski został powieszony tegoż dnia.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW KATASTROFY KOLEJOWEJ.

Władze śledcze aresztowały i osadziły w więzieniu zawiadowcę stacji Widzew pod Łodzią, Jerzego Kurkiewicza, zwrotniczego Pietrzaka, którzy byli sprawcami katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła przed kilku dniami na tej stacji.

SAMOBÓJSTWO WYKŁADOWCY SZKOŁY PODCHORAŻYCH.

W Ostrowi Mazowieckiej popełnił samobójstwo wykładowca szkoły podchorążych pplk. Władysław Wasik. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Wspólna antena dla trzech tysięcy stacyj

Amerykanie nie ustają w zabiegach o coraz to wyższą technikę radiową. Między innymi, zwrócono uwagę na skargi radjosluchaczy, zwłaszcza wielkich miast jak New York, gdzie w jednym wielkim drapaczu nieba znajduje się nieraz po kilkaset odbiorników „gniazd” radiowych. Prawie każdy posiadacz odbiornika ma w bogatych Stanach Zjednoczonych ambicję posiadania własnej anteny, którą urządza zwykle na szczycie gmachu.

Stąd dach drapacza amerykańskiego pokryty jest jakby porwaną siecią rybacką. Całość czyni wrażenie urzędzenia tymczasowego, a co najważniejsze — jest źródłem rozmaitych nieporozumień, zmartwień i narzekania amerykańskich entuzjastów radjofonii na zły odbiór.

Inżynierowie radiowi są zdania, że na drodze do praktycznego rozwiązania trudności w tej dziedzinie: doszli do wniosku, że dla takich zbiorowisk należy stosować antenę wspólną.

Taką antenę zainstalowano na jednym z wielkich drapaczy nowojorskich, mieszczących około 3 tysięcy odbiorników. Z anteny tej będą mogły korzystać wszystkie aparaty.

Wspólna antena będzie miała podobno jeszcze tę zaletę, że usuwać ma w dużym stopniu takie przeszkody w odbiorze jak szumy i gwizdy spowodowane działalnością urzędzeń elektrycznych wewnątrz gmachu, a więc: windy, dzwonek, aparatów elektrycznych w gabinetach dentystów oraz urządzeń elektrycznych zewnętrznych, jak: tramwajów, kolei elektrycznych i t. p.

Wspólna antena ma wpływać również z tego powodu na znaczne wzmocnienie odbioru. Wreszcie przy takim zredukowaniu przewodników antenowych na dachach domów, straż ognio-wa w razie pożaru, będzie miała większą swobodę ruchów, a więc ułatwioną akcję ratowniczą.

HURAGAN I BURZA NAD STOLICĄ

W ostatnich dniach przeszedł nad Warszawą silny huragan w połączeniu z deszczem, który na terenie miasta wyrządził bardzo wiele szkód.

ARESZTOWANIE

70-LETNIEGO NOTARJUSZA.

Jeszcze nie przebrzmiały echa aresztowania kilku adwokatów łódzkich, a oto miasto to ma nową sensację. Oto aresztowany został 70-letni notariusz Eugeniusz Trojanowski. Powodem aresztowania są nadużycia, popełniane na szkodę skarbu państwa.

ZGON 106-LETNIEGO STARCA.

W Łodzi zmarł śp. Aleksander Chmielewski, przeżywszy lat 106. Sp. Chmielewski był najstarszym obywatelem miasta Łodzi, pamiętał jeszcze Powstanie Listopadowe w 1830 r., które przeżył jako 5-letni chłopiec. W pogrzebie wzięły tłumny udział rzesze mieszkańców miasta.

TRAGICZNE SKUTKI PRZESTRASZENIA SIE KONIA.

W ub. sobotę wracała z Kalisza bryczka, zaprzężona w jednego konia, woźnica z majątku Maczniki, powiat ostrowski, Derdych Michał, lat 73. Jadąc drogą obok toru kolejowego, niedaleko Noskowa, Derdych miał przejechać przez tor, gdy wtem nadjechało auto. Koń tak się przestraszył, że pościął bryczkę na tor, zerwał uprzęż i pognał w pole. Bryczka zatrzymała się na torze. Zanim Derdych ochłonął z przerażenia, nadjechał pociąg w kierunku Kalisza i całą siłą wpadł na stojącą na torze bryczkę. Bryczka strzaskana została na drzazgi, a Derdych, wleczony przez lokomotywę jakieś 500 metrów, poniósł śmierć na miejscu.

ŚMIERĆ CHŁOPCA POD CIOSAMI PIJAKÓW.

W Wieluniu rozegrała się na placu Targowym krwawa bójka, która dla jednego z uczestników, stojącego w obronie napadniętego przechodnia, zakończyła się śmiertelnie. Bójkę wywołali znani już policji sprawcy okradzenia kaplicy na Jasnej Górze — Ign. Mikoś z Widoradza i Michał Ignasiak z Niedzielska. Przechodząc w pijanym stanie przez rynek, zaczęli obaj awanturnicy swego rówieśnika Misiaka z Widoradza, którego zamierzali wciągnąć do restauracji. Kiedy jednak Misiak odmówił mało uprzejmemu „zaproszeniu”, dobyli napaściny noży. Napadnięty schronił się do pobliskiej ślusarni, gdzie stanął w jego obronie 17-letni syn mjastra ślusarskiego, Jan Pawłowski. Odwagę swoją okupił chłopiec jednak życiem, bowiem awanturnicy pokłuli go śmiertelnie nożami. Ciężko rannego w głowę i szyję Pawłowskiego odstawiono do szpitala, gdzie po pewnym czasie wyzionął ducha. Obu sprawców bejstjałskiego samosądu osadziła policja w areszcie.

Małopolska.

PODPALENIE.

Onegdaj wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Semka Chawra w Chorobowie pow. Brzeżany, który przerzucił się na sąsiednie budynki Wasyła Jaguszcza, Filipa Pawełka i Oleksy Chawra. Spłonęły znaczne ilości zboża, stodoły, stajnie i budynki mieszkalne. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

* **CZY ZAPISALIŚCIE JUŻ** „Gazetę Grudziadzką” na m-c listopad, lub też na obydwie miesiące tego roku?

Nadchodzą już długie wieczory zimowe, czasu więc będzie dosyć, by przeczytać dobrą gazetę przynoszącą wam echa z całego świata.

Pamiętajcie również o jednaniu nam nowych abonentów, oraz o tem, że w niedalekiej przyszłości dodajemy wszystkim naszym Czytelnikom piękny kalendarz ścienny.

Informacje.

Kary za usuwanie rzeczy przed licytacją.

Nowy kodeks karny (art. 282) przewiduje kary za usuwanie rzeczy przed licytacją. Artykuł ten mówi: kto celem udaremnienia egzekucji usuwa, uszkadza, ukrywa, zbywa zajęte lub zagrożone zajęciem mienie, podlega karze więzienia do 2 lat lub aresztu do 2 lat.

NIEPORZADKI W WYPŁACIE EMERYTUR.

Ze Lwowa donoszą, że z powodu zmiany systemu wypłaty emerytur w październiku nastąpił z winy władz skarbowych istny bałagan, nabierający cech małego skandalu o charakterze niedoleństwa.

Oto z winy tego niedoleństwa całe masy emerytów nie otrzymały jeszcze do dnia 15 października emerytur, co u wielu wywołało wprost tragiczne nastroje, gdyż zabrakło im środków do życia. Karygodność czynników skarbowych polega w tym wypadku na tem, że należało zmiane wypłat emerytów wcześniej przygotować.

Kresy Wschodnie.

PIERWSZY ŚNIEG W WILNIE.

We czwartek w Wilnie i na prowincji spadł pierwszy śnieg, który jednak nie długo się utrzymał na powierzchni wskutek deszczu, jaki spadł w parę godzin później.

BITWA POLICJI Z BANDA OPRYSZKÓW.

W osadzie Żabinka, pow. kobryńskiego, doszło do starcia między kuku opryszkami a policją.

Posterunkowy P. P., przechodząc przez osadę, przyszedł z pomocą jednej z mieszkanki, którą napadł będący w stanie podehmielonym niejaki Władysław Odyńce. Odyńce rzucił się na policjanta, chwycił go za gardło i począł dusić. W czasie szamotania opryszek dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do posterunkowego. Strzał na szczęście chybił.

Na wszczęty alarm na pomoc posterunkowemu przybyło kilku policjantów, zaś po stronie Odyńca stanęło kilku opryszków, którzy rzucili się na policję.

Policja w obronie własnej użyła broni. W wyniku strzelaniny Odyńce padł trupem na miejscu. Z pośród policjantów jeden został ranny.

ŚMIERĆ W SPORZE O ŚWINIE.

We wsi Pierjonówka, pow. lidzkiego, pomiędzy mieszkańcami tamtejszymi Ksiukiem Adolfem a jego macochą wynikła sprzeczka o świnie, podczas której Ksiuk pochwycił leżącą na podwórzu siekierę i rozplatał macosze czaszkę, pozostawiając siekierę wbitą w głowę. Przybyła policja aresztowała Ksiuka, osadzając go w więzieniu lidzkim. Sprawa zbrodniczego czynu będzie sądzony w trybie doraźnym.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — zmniejsza przyływ krwi do mózgu.

DBAJ O KULTURĘ NARODOWĄ!
Zapisz się na członka
wspierającego T. S. L.

ZYCIE GOSPODARCZE

Do wszystkich właścicieli wojew. Białostockiego

Notowania giełdowe
z dnia 22-go października 1932 r.

Ziemiopłody.

	Płacono złotych za 100 kg.:	
	Warszawa	Lwów
Pszennica	26,50-27,00	24,50-25,00
Zyto	16,00-16,25	16,50-16,75
Jęczmień	16,00-16,50	14,00-14,50
Jęczmień browar.	17,00-18,00	—, —, —, —
Owies	16,50-17,00	16,50-17,00
Mąka:		
pszenna 60%	40,00-45,00	45,00-46,00
żytnia 65%	27,00-29,00	29,00-29,50
Otręby:		
pszenne	10,50-11,00	9,00- 9,50
żytnie	9,00- 9,50	7,00- 7,50
Rzepak	48,00-49,00	—, —, —, —
Groch polny	24,90-26,00	26,00-27,00
Kuchy rzep.	16,50-17,00	17,00-17,50
Kuchy lnian.	20,00-20,50	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	5,00- 6,00
Siano pras.	9,00-11,00	8,00-10,00
Ziemniaki jad.	4,00- 4,50	—, —, —, —

Zadłużenie rolnictwa polskiego.
Według obliczeń Państw. Banku Rol. zadłużenie rolnictwa w tym banku wynosi: zadłużenie krótko i średnio terminowe 913,6 mil. zł., zadłużenie długoterminowe wynosi znacznie więcej bowiem, 1,223.9 mil. zł. Ogółem zatem zadłużenie rolnictwa wynosi 2 miljardy 137,5 mil. zł.

Licząc średnio oprocentowanie tych długów na 6 procent rolnictwo polskie płaci rocznie samych tylko procentów 128 mil. 250 tys. zł.

Wydobycie i zbyt węgla we wrześniu.
Wydobycie węgla we wrześniu uległo nieznaczniemu zmniejszeniu — o 39 tys. ton i wyniosło 2.362 tys. ton. Zbyt na rynku krajowym osiągnął wysokość 1.222 tys. Wywóz węgla zagranicę wyniósł we wrześniu 919 tys. ton, a więc wzrósł w porównaniu do wywozu w sierpniu o blisko 3 tys. ton.

Znaczny spadek funta angielskiego
Na giełdzie londyńskiej zaznaczył się znaczny spadek kursu funta szterlingów w stosunku do dolara. Kurs funta spadł do poziomu tylko trochę wyższego od poziomu najniższego spadku z grudnia roku zeszłego. Ze strony Banku Angielskiego czynione są starania podniesienia poziomu kursu szterlinga.

Nowy statek dla polskiej marynarki woj.
Komitet Floty Narodowej zakupił ostatnio statek pojemności 2.450 tonn, z przeznaczeniem dla polskiej marynarki wojennej.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 10. 10. — 16. 10. wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

Rynki krajowe:

	Psz. Żyto	Jecz.	Owies
Warszawa	25.65	16.15	18.40
Gdańsk	25.13	16.87	18.00
Kraków	26.33	17.87	22.00
Lublin	25.23	16.00	16.84
Poznań	23.58	15.21	18.29
Lwów	25.00	16.56	17.75

Rynki zagraniczne:

Berlin	42.51	33.29	38.16	29.00
Praga	39.87	28.19	23.29	21.05
Brno Mor.	40.00	25.09	22.18	18.48
Wiedeń	43.94	30.12	32.50	24.33

Danja wypiera polskie bekony z Anglii.

Na angielskim rynku bekony wystąpił w ostatnich czasach poważny spadek cen. Spadek ten jest wynikiem gwałtownego forsowania przez Holandję wywozu bekony do Anglii, co tem silnie dotknęło polski wywóz bekony, że holenderskie bekony pod względem jakości zbliżone są do bekony polskich. Ostatnio Holandia popiera swój wywóz bekony przez wprowadzenie specjalnego podatku od trzody chlewnej bitej w wewnętrznych obrotach, z którego to źródła wpływy wynoszące około 3.5 milj. guldenów miesięcznie tworzą specjalny fundusz na popieranie eksportu bekony. Holandia dąży do zdystansowania Polski i zajęcia na rynku angielskim drugiego miejsca po Danji a usunięcia Polski na trzecie miejsce.

Węgiel kamienny na Pokuciu.

Na gruntach gminy Kowalówka koło Jabłonej na Pokuciu (pow. kossowski i woj. stanisławski) rozpoczęto prace około eksploatacji pokładów węgla kamiennego. Przy odkrywcę natrafiono na pokład grubości 60 cm.

Przypomnieć należy, że w pow. kosowskim w niektórych miejscowościach, leżących wzdłuż traktu Zabłotów—Kuty, eksploatowano niedawno bogate pokłady węgla kamiennego, eksploatacji tej jednak w nieznanymi powodami zaprzestano.



już wyszedł z druku nr. 17.

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Inżynier LUDWIK WEISS.
Najnowsze sposoby wyrobu win w domu

z owoców, miodu i zboża.

Cena wraz z przesyłką 1.— Zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. POZNAŃ, nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy: **Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu - Pomorze.**

PRAKTYCZNE PRZEPISY

smażenia konfitur, sporządzania kompotów i soków przez **ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ.**

Cena wraz z przesyłką 4.30 Zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. POZNAŃ nr. 200.420.

Zamówienia przysyłać należy: **Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu — Pomorze.**

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat **doktora Dietla**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszkki — Apteka.**

Dla chętnych pracy

niema bezrobocia. Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedając nasze sezonowe artykuły gumowe, jak fartuszki, obrusy, czepek kapeluszowe, paski damskie i męskie i t. p. — Artykuły bardzo pokupne. Żądajcie prospektów. Firma: **KRAJN I FESSER**, Katowice, Kochanowskiego 4.

50 zł. tygodniowo

l więcej znajdzie osoba mająca znajomości w tutejszej okolicy. Kapitału nie potrzeba. Spiesznie zgłaszać: **GOZAKRED**, Lwów Wawowa 11.

Okazyjna

sprzedaj rentując się kamienicy, centrum Grudziądza z powodu niedomagań właściciela. Zgłoszenia: **Jasielski Poznań, Lodowa**

Szukam

dostawy ca 50—60 ltr. czystego mleka. Cena według umowy. Tamże rzut kilku rasowych wilezków 10 tygodniowych, bardzo czujnej i ostrej rasy, po 10 zł. za sztukę sprzedam Hinzler, Nowawies, pow. Grudziądza, telefon 499.

Kupię

gule gospodarstwo 4 do 12 morg z dobrą zabudową. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Gazety Grudziądzkiej”, pod nr. 185/B

HUMOR ZAGRANICZNY.

Kochana Jadziu!

Przesyłam ci swą fotografię i Apolla belwederskiego. Ten po lewej jest Apollo. Twój Janek. („Nebelspalter“.)

Przenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 30 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 3-ach wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 6,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem stowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,40 zł nie przyjmujemy. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłoszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Opóźnienia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uszkodzone reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądza (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca **Wiktor Kulerski** Za Redakcję odpowiedzialny: **Tadeusz Pokorski**, Tuszewo, pow. Grudziądza.

Drukarnia „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu”, w Tuszewie.